

country) needed rich founders who could afford such expense. These, however, could be found at the time, and the Franciscan convents soon took the form of the monastic ones. In spite, however, of the common property and of the enclosure, it was remembered that members of the Third Order had not been originally nuns but secular women, and they were allowed to keep their right to *possess* property, although they could not *dispose* of it without their Superiors' control. Now in some of these convents (but only in those that had started in the Middle Ages, never in the newest ones) the tradition of separate little houses was not entirely lost; a few such houses were built on the convent premises, and they were inhabited and disposed of (in their owners' last will) with all the necessary permissions which were never denied. From two convents (one in Cracow and one in Vilnius) we have however information about uncontrolled disposing, sometimes even of nuns passing or selling their houses to secular people (who were then entitled to collect a rent from the religious inhabitants of such houses). This, and only this, was considered unlawful.

*Translated by M. Borkowska OSB*

WACŁAW UMIŃSKI CM

### ZAKŁAD WYCHOWAWCZY IM. KS. SIEMASZKI W OKRESIE MIĘDZYWOJENNYM

Jeszcze przed wybuchem I wojny światowej okazało się, że zakład nie może pomieścić wszystkich chłopców<sup>1</sup>. Zapadła więc decyzja o rozbudowie. Na początku przystąpiono do przebudowy filii zakładu mieszczącej się w Czernej koło Krzeszowic. Dom w Czernej zbudowany w 1901 r.<sup>2</sup> miał być wyłącznie używany podczas wakacji i to jeszcze przez małą grupę. Ale życie przyniosło inne rozwiązania, a dom okazał się zupełnie nie przystosowany do przyjęcia większej ilości wychowanków.

Już po śmierci ks. Siemaszki jego następca ks. Jan Rzymelka zgromadził pewne fundusze, które miano wykorzystać na przebudowę<sup>3</sup>. Kiedy do Czernej w 1912 r. jako prefekt przybył ks. Jan Lorek<sup>4</sup>, roz-

<sup>1</sup> W roku 1912 w zakładzie przebywało 210 wychowanków. Por. AMS T. DZ Kraków – Zakład im. Ks. Siemaszki. Historia Zakładu [1890-1949]. *Sprawozdanie dyrektora ks. Jana Lorka z dnia 15 VI 1925.* (dalej cyt. *Sprawozdanie dyrektora ks. Lorka*).

<sup>2</sup> Dzięki zapobiegliwości ks. Siemaszki.

<sup>3</sup> Było tego ok. 180 tys. koron, ale w wyniku wojny, a później dewaluacji niewiele z tego zostało. AMS DZ T. Kraków – Zakład im. Ks. Siemaszki. Historia Zakładu [1890-1949]. *Minęło lat 55. Materiały do kroniki zakładu.* s. 4-5. (mps) (dalej cyt. *Minęło lat 55*); T. Zakład w Czernej [1920-1956] *Kronika Zakładu im. Ks. Siemaszki dla biednych małoletnich chłopców w Czernej* [opr. Janina Rogalska] 8 I 1920 – 1 II 1941 (dalej cyt. *Kronika Zakładu w Czernej*).

<sup>4</sup> Jan Kanty Lorek ur. 20 X 1886 w Błaziejowicach na Śląsku Opolskim, do zgromadzenia wstąpił w 1905, śluby złożył 27 IX 1907, święcenia kapłańskie otrzymał 2 VII 1911 w Krakowie, w l. 1917-1918 był duszpasterzem robotników polskich w diec. Hildesheim, od 1930 był proboszczem parafii Św. Krzyża w Warszawie, biskupem tytularnym Modra i administratorem apostolskim mianowany 26 IV 1936, ordynariuszem sandomierskim został 12 III 1946, zmarł 4 I 1967 r. w Sandomierzu. .

począł swoją pracę od zbudowania na miejscu starej szopy nowej świetlicy, przystosowanej dla 62 chłopaków<sup>5</sup>. Po rozpoczęciu I wojny światowej budowę przerwano, starając się przede wszystkim o zabezpieczenie, mimo olbrzymich trudności, jako takiego bytu wychowankom. Ks. Jana Lorka powołano do wojska, a na jego miejsce przyszedł ks. Seweryn Karolczyk<sup>6</sup>. Po zakończeniu wojny<sup>7</sup> nowym dyrektorem zakładu w Krakowie został ks. Jan. Lorek. We współpracy z ks. Sewerynem Karolczykiem podjął on decyzję o kontynuowaniu przebudowy ośrodka w Czernej<sup>8</sup>. Przystępując do rozbudowy nie można było zapomnieć jednak o doraźnych potrzebach. I tutaj z pomocą przyszły różnego rodzaju organizacje. Przede wszystkim pomocy udzielił *Księżęco-Biskupi Komitet dla Ofiar Wojny* (KBK) przekazując zakładowi „dary amerykańskie” w postaci czapek, płaszczy i kocy<sup>9</sup>. Dzięki nadzwyczajnej misji *Czerwonego Krzyża Amerykańskiego* wychowankowie zostali zaopatrzeni w żywność jak i ubrania oraz bieliznę. Od *Polsko-Amerykańskiego Komitetu Pomocy Dzieciom* ośrodek czerneński otrzymał wielokrotnie produkty żywnościowe<sup>10</sup>.

Po zdobyciu odpowiednich środków finansowych i materiałów budowlanych przystąpiono do rozbudowy domu, korzystając nie tylko ze sprowadzonych z Krakowa murarzy i rzemieślników, ale również

<sup>5</sup> *Minęło lat 55*, s. 3-4; *Kronika Zakładu w Czernej*.

<sup>6</sup> Seweryn Karolczyk ur. 8 I 1891 w Międzyrzeczu, do zgromadzenia wstąpił 7 IX 1908, śluby złożył 27 IX 1910, święcenia kapłańskie przyjął 24 VI 1915, zmarł 8 VIII 1965 w Krakowie. AMS PM T. ks. Seweryna Karolczyka. Miał w Czernej pozostać tylko na parę tygodni, a pozostał na 14 lat. *Minęło lat 55*, s. 4.

<sup>7</sup> Podczas I wojny światowej (1917-1918) zakład stał się schronieniem dla wielu sierot, które Księżęco-Biskupi Komitet Pomocy dla Ofiar Wojny przysyłał bezpośrednio z linii frontu czy z baraków ewakuacyjnych. Przez ten czas przez ośrodek przewinęło się około pięćset bezdomnych dzieci. AMS DZ T. Kraków – Zakład im. Ks. Siemaszki. Historia Zakładu [1890-1949]. *Sprawozdanie dyrektora ks. Lorka*; por. *Kronika Zakładu*, s. 16.

<sup>8</sup> AMS DZ T. Kraków – Zakład im. Ks. Siemaszki. Zakład w Czernej [1920-1956]. *Historia rozbudowy Czernej. Zestawienie faktów 1917-1927*. (mps, dalej cyt. *Historia rozbudowy*).

<sup>9</sup> *Kronika Zakładu w Czernej*; por. G a w l a s, dz. cyt., s. 18.

<sup>10</sup> Najlepszym świadectwem co ośrodek wtedy otrzymał może być zdanie, które zostało zapisane przez kronikarza, kiedy mówi o pomocy amerykańskiej m.in.: „Czerna dzięki darom amerykańskim miała zapasy kilkadziesiąt skrzynek mleka skondensowanego, także tłuszczu, worki cukru, kawy i kakao oraz konserwy rybne”. *Minęło lat 55*, s. 6-7; *Kronika Zakładu w Czernej*.

wychowanków, którzy w miarę swoim możliwości również chcieli się przyczynić do rozbudowy domu w Czernej<sup>11</sup>. W wyniku podjętych prac w latach 1920-21 zbudowano dwie murowane oficyny, w których umieszczono 2 duże sypialnie<sup>12</sup>, pralnię, kuchnię, łazienkę z umywalnią oraz ubikację<sup>13</sup>.

Na tym prace budowlane się nie zakończyły. Kierownictwo zakładu uznało konieczność wybudowania osobnej szkoły dla wychowanków. Dotychczas chłopcy uczęszczali do miejscowej szkoły. Nie było to jednak zbyt korzystne<sup>14</sup>. W szybkim tempie udało się zbudować własną szkołę w stylu dworku polskiego<sup>15</sup>. Umieszczono w niej trzy duże sale na parterze oraz 4 pokoje na piętrze<sup>16</sup>. I tak nowy rok szkolny 1923/24 chłopcy z ośrodka rozpoczęli w nowej szkole. Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego nadało jej prawa państwowe przydzielając też 3 nauczycielki: Janinę Marię Rogalską, Marię Jaworską i Jadwigę Kopec<sup>17</sup>.

W kolejnych latach w zakładzie założono małą elektrownię z turbiną wodną, wodociąg, wybudowano basen kąpielowy, budynki gospodarcze. Następnie przebudowano kaplicę i jadalnię, uporządkowano także całe otoczenie ośrodka, organizując dodatkowe boisko do gier zespołowych<sup>18</sup>. Pod koniec lat trzydziestych okazało się, że świetlica wybudowana przez ks. J. Lorka jest już za mała. Dzięki wydatnej pomocy księżnej Eugenii Ogińskiej<sup>19</sup> w 1937 r. poszerzono świetlicę,

<sup>11</sup> *Kronika Zakładu w Czernej*; por. G a w l a s, dz. cyt., s. 19.

<sup>12</sup> Liczba miejsc wzrosła z 83 do 123. por. *Kronika Zakładu*, s. 16.

<sup>13</sup> *Minęło lat 55*, jw. s. 6; *Kronika Zakładu w Czernej*, jw.; *Historia rozbudowy*, jw.; *Sprawozdanie dyrektora ks. Lorka*, jw.; por. G a w l a s, dz. cyt., s. 19-20.

<sup>14</sup> Pod względem naukowym szkoła ta stała na niskim poziomie. Mieściły się w niej tylko dwie klasy. Również znaczna odległość od ośrodka była dużym utrudnieniem dla uczniów. *Kronika Zakładu w Czernej*.

<sup>15</sup> Podobnie jak przy rozbudowie ośrodka tak i teraz wychowankowie dzielnie pomagali przy wnoszeniu budynku kościelnego. Na budowie można było też spotkać niektórych misjonarzy jak np. ks. prof. Konstantego Michalskiego. *Minęło lat 55*, s. 7.

<sup>16</sup> *Sprawozdanie ks. dyrektora Lorka*.

<sup>17</sup> *Minęło lat 55*, s. 8; *Kronika Zakładu w Czernej*; AMS DZ T. Kraków-Zakład Siemaszki. Zakład w Czernej [1920-1956]. *Pracownicy Zakładu w Czernej*; por. *Kronika Zakładu*, s. 16.

<sup>18</sup> *Sprawozdanie ks. dyrektora Lorka*; *Minęło lat 55*, s. 8-12; *Kronika Zakładu w Czernej*; *Historia rozbudowy*.

<sup>19</sup> Ofiarowała na wybudowanie świetlicy 10 tysięcy złotych. AMS DZ T. Kraków – Zakład im. Ks. Siemaszki. Zakład w Czernej [1920-1956]. *Fundacje – Eugenia*

przedłużono główny gmach budynku umieszczając tam jeszcze jedną sypialnię<sup>20</sup>.

Omawiając ośrodek w Czernej należy jeszcze wspomnieć o samym życiu jego mieszkańców. Przebywali tutaj mali chłopcy, którzy uczęszczali do pierwszych czterech klas szkoły powszechnej. Na naukę przeznaczony był czas przed południem, natomiast popołudniami wychowankowie, podzieleni na grupy pomagali w różnych pracach wykonywanych w ośrodku czy to stolarni czy w ogrodzie lub na polu<sup>21</sup>. Wolny czas wychowankowie mogli spędzić słuchać audycji radiowych<sup>22</sup> lub oglądać seanse filmowe<sup>23</sup>.

Wychowawcy często urządzali dla nich różne wycieczki po okolicznych lasach lub miejscowościach np. do Krzeszowic, Tęczynka<sup>24</sup>. Na wypoczynek letni do Czernej przyjeżdżali starsi koledzy z Krakowa na początku z domu przy ul. Długiej, w latach trzydziestych również z Prądnickiej. Podczas wspólnych spotkań organizowano różne zawody, najczęściej grano jednak w piłkę nożną<sup>25</sup>.

We wspomnieniach byłych wychowanków z Czernej pojawiają się też obrazy związane z przeżywaniem przez nich świąt, szczególnie Bożego Narodzenia. Wychowawcy ze swej strony robili wszystko, aby tym chłopcom, którzy w wielu przypadkach byli sierotami, umożliwić przeżyć tego czasu w atmosferze wielkiej radości<sup>26</sup>.

z Dąbrowskich 1v. Ks. Ogińska 2v. Adam Wojtkiewicz, fundacja im. Śp. Adama (10 000 zł); *Minęło lat 55*, s. 14.

<sup>20</sup> AMS DZ T. Kraków – Zakład im. Ks. Siemaszki. Zakład w Czernej w [1920-1956]. *Budowa świetlicy, sypialni, tarasu; Minęło lat 55*, s. 14.

<sup>21</sup> G a w l a s, dz. cyt., s. 20.

<sup>22</sup> Radio do zakładu przywiózł z Warszawy ks. prefekt S. Karolczyk. G a w l a s, dz. cyt., s. 38.

<sup>23</sup> Za pośrednictwem projektora wyświetlano zarówno filmy popularno-naukowe jak i rozrywkowe. A więc służył on zarówno nauce jak i zabawie. G a w l a s, dz. cyt., s. 42.

<sup>24</sup> G a w l a s, dz. cyt., s. 36.

<sup>25</sup> Warto w tym miejscu dodać, że wychowankowie zakładów siemaszkowskich używali względem siebie swoistych określeń. Uczniowie z Czernej swoich kolegów z Krakowa określali czasami mianem „starszyzny” choć najczęściej zwracali się do nich „krakowscy”. Młodzieńcy z Krakowa maluchów z Czernej nazywali „sztubakami” Por. G a w l a s, dz. cyt., s. 22.

<sup>26</sup> Wszyscy zwłaszcza czekali na przybycie św. Mikołaja, który zawsze rozdawał wspaniałe prezenty. G a w l a s, dz. cyt., s. 26-29, 35.

Do Czernej z różnych stron przyjeżdżało wielu gości. Byli to zarówno misjonarze z różnych stron Polski, a czasami i zagranicą<sup>27</sup> jaki też dostojnicy kościelni<sup>28</sup> i państwowi<sup>29</sup>.

W połowie lat dwudziestych, kiedy okazało się że wychowankowie zakładu im. Ks. Siemaszki nie mieszczą się już w dwóch ośrodkach tzn. w Krakowie na Długiej 42 i filii w Czernej dyrektor ks. J. Lorek podjął decyzję o wybudowaniu trzeciej placówki wychowawczej. Po przydzieleniu na ten cel w roku 1927 przez Magistrat jednomorgowej działki na Prądniku Białym i otrzymaniu hipotecznej pożyczki w wysokości 200 000 zł przystąpiono do robót budowlanych. Zawiązano Komitet Budowy Zakładu w którego skład jako członkowie honorowi weszli m. in.: wojewoda krakowski – Ludwik Dąbrowski, metropolita krakowski – książę Adam Sapiecha oraz prezydent miasta Krakowa inż. Karol Rolle. Z inicjatywy wspomnianego Komitetu do społeczeństwa miasta Krakowa w czerwcu 1928 r. wystosowano odezwę, w której zwrócono się o składanie datków na wykończenie rozpoczętych prac<sup>30</sup>. Trwały one do września 1930 roku<sup>31</sup>, kiedy to pierwsi

<sup>27</sup> Do Czernej przede wszystkim przyjeżdżali księża z domów krakowskich. Jednak przy okazji różnych uroczystości przybywali z wizytą także inni, jak np. w 1923 przyjechał na wizytację Przełożony Generalny Zgromadzenia Misji ks. F. Verdier, a w roku 1939 delegaci na konwent prowincjalny zarówno z Polski jak i obu Ameryk oraz Chin. Por. G a w l a s, dz. cyt., 31, 65.

<sup>28</sup> Wśród dostojników kościelnych na plan pierwszy wysuwa się postać ks. bpa Adama Stefana Sapiechy, który odwiedził ośrodek roku w 1923. Powiedział wtedy do nich m. in. następujące słowa: „Dobrze tu wam jak widzę się żyje, cieszy mnie to ogromnie. Korzystajcie z otrzymanych darów Bożych i rośnijcie na pożytek Bogu i ojczyźnie, którą nasz Stwórca wskrzesił po wojnie do ponownego życia. Bądźcie chlubą kościoła naszego i pociechą waszych przełożonych”. G a w l a s, dz. cyt., s. 31.

<sup>29</sup> Przyjeżdżali przede wszystkim z okazji różnych uroczystości jak np. na poświęcenie szkoły w 1923 r. kiedy to Czerną odwiedził wiceprezydent Krakowa Karol Rolle, wizytator szkół podstawowych z Kuratorium Jan Dreściński, inspektor szkolny z Chrzanowa. Por. G a w l a s, dz. cyt., s. 34; Również zakład w 1937 r. przy okazji uroczystego otwarcia nowej świetlicy zapelniał się liczny gości. Wśród nich był kurator Radyński, wiceprezydent Krakowa Dąbrowski, hrabina Lubieńska, dyrektor concernu IKC Dąbrowski. Por. G a w l a s, dz. cyt., s. 60. Bywały też i inne okazje jak np. wspólne pieczenie ziemniaków. Jesienią 1937 pojawili się na ognisku wiceprezydent Krakowa dr Klimecki z małżonką, hrabina Lubieńska, były prezydent Krakowa Karol Rolle i wielu innych. Por. G a w l a s, dz. cyt., s. 61.

<sup>30</sup> W odezwie tej napisano m.in.: *Mało komu wiadomo, że na Prądniku Białym, wyrósł w ciągu kilku miesięcy ogromny gmach nowego Zakładu im. Ks. Siemaszki, który ma pomieścić 300 chłopców-sierot. Stoi już nakryty dachem, ale śmiałym inicjatorom*



wychowankowie wprowadzili się do nowego budynku wzniesionego kosztem ponad miliona złotych<sup>32</sup>. W tym nowoczesnym gmachu o powierzchni 1700 m<sup>2</sup> mogło pomieścić maksymalnie do 300 wychowanków. Na tzw. niskim parterze urządzono warsztaty dla chłopców z klas od piątej do siódmej jak również sale harcerską, muzyczną i czytelnie. Na tym poziomie umieszczono także pralnię, suszarnię i kuchnię. Natomiast na parterze wysokim przygotowano trzy sale lekcyjne po 60 m<sup>2</sup> dla szkoły przemysłowej, gabinety, rozmównice z przylegającą furką. Na tym poziomie znajdowała się olbrzymia jadalnia. Na pierwszym i drugim piętrze oprócz dużych sypialni znajdowały się umywalnie z prysznicami, kaplicę zakładową umieszczono zaś nad jadalnią. W zakładzie co niedzielę w głównym hollu, gdzie mieściła się duża scena organizowano przedstawienia sceniczne i pokazy kinowe, ubogacone występami chóru oraz orkiestry smyczkowej i mandolinowej. Przed zakładem przygotowano duże boisko, gdzie młodzież grała w siatkówkę i piłkę nożną. Z myślą o chłopcach, którzy w Czernej wstąpili do drużyny „Zuchów” w zakładzie Prądnickim powstała XII Krakowska Drużyna Harcerska<sup>33</sup>.

W najstarszej części Zakładu ks. Siemaszki czyli w budynku przy ul. Długiej 42 umieszczono bursę dla terminatorów. Tu z konieczności również przeprowadzono drobne remonty i zmiany, aby jak najlepiej wykorzystać ten stary budynek. W roku 1923 dzięki zapobiegliwości ks. J. Lorka przy ul. Długiej wybudowano 15 sklepów na miejscu

*brak funduszy na jego wykończenie. Nie stać nas dziś na wielkie fundacje, ale skoro ktoś olbrzymim wysiłkiem, bo kosztem 280 tysięcy zł doprowadził budowę tak daleko, naszym obowiązkiem jest dopomóc do jej wykończenia. Ufamy że społeczeństwo całe pomoże copędzej zebrać potrzebnych jeszcze 300 tysięcy zł, w imię miłości Boga i bliźniego, oraz w imię tej wielkiej prawdy, jaką zawiera uchwała Kongresu w Londynie, że: kto ochrania dzieci cudze, zwłaszcza biedne i osierocone, tym samym najlepiej troszczy się o przyszłość dzieci własnych”* AMS DZ T. Kraków – Zakład im. Ks. Siemaszki. Historia Zakładu [1890-1949]. Odezwa Komitetu Budowy Zakładu z czerwca 1928.

<sup>31</sup> *Minęło lat 55*, s. 15; G a w l a s, dz. cyt., s. 17.

<sup>32</sup> Na tę sumę złożyły się liczne pożyczki w bankach krakowskich i lwowskich jak również ofiary zebrane od mieszkańców Krakowa dzięki wystosowanej odezwie.

<sup>33</sup> AMS DZ T. Kraków – Zakład im. Ks. Siemaszki. Historia Zakładu [1890-1949]. Sprawozdanie z działalności zakładu z 15 marca 1934; Odczyt w Radiu Polskim w dniu 19 listopada 1934; por. G a w l a s, dz. cyt., s. 17.

dawnego parkanu. Dochód z nich uzyskany przeznaczano na spłat procentów i pożyczek zaciągniętych na budowę zakładu<sup>34</sup>.

Zakłady wychowawcze im. ks. Siemaszki choć fizycznie podzielone na trzy ośrodki stanowiły organizacyjnie i gospodarczo jedną całość<sup>35</sup>. Siedziba główna nieprzerwanie, od samego początku mieściła się przy ul. Długiej. Wszelkie formalności związane z przyjęciem do zakładu załatwiano właśnie w tym miejscu. Choć każdy z ośrodków prowadził swoją księgę kasową, inwentarzową i wpisową to jednak oprócz tego najważniejsze dane wpisywano do księgi centralnej. Przede wszystkim we wspomnianej księdze odnotowywano wszystkie informacje dotyczące każdego wychowanka<sup>36</sup>. Przyjmując nowego chłopca do Zakładu zakładano każdemu osobistą kartę, gdzie zapisywano podstawowe dane jak i uwagi z poszczególnych ośrodków<sup>37</sup>.

Do ośrodka w Czernej przyjmowano chłopca od siódmego roku życia czyli w wieku przepisany na rozpoczęcie pierwszej klasy powszechnej<sup>38</sup>. Uwzględniając wiek wychowanków czerneńskich rolę wychowawców powierzono personelowi żeńskiemu. W tym ośrodku pod opieką trzech nauczycielek chłopcy zdobywali wykształcenie na poziomie czterech klas szkoły powszechnej. Z konieczności niektóre przedmioty takie jak gimnastyka, śpiew i zajęcia praktyczne odbywały się łącznie dla dwóch klas. Za Zakład w Czernej odpowiadał zawsze ks. Prefekt mianowany spośród misjonarzy. Do pomocy miał nauczycielki, które w sprawach szkolnych podlegały kuratorium oświaty, natomiast w sprawach wychowawczych i regulaminowych odpowiadały przed ks. Prefektem.

<sup>34</sup> *Sprawozdanie ks. dyrektora Lorka*, jw.; Roczny dochód ze sklepów sięgał 10 tysięcy zł. Por. *Minęło lat 55*, s. 17.

<sup>35</sup> Działalność zakładu regulował „Statut” zatwierdzony po I wojnie światowej przez władze państwowe w Krakowie w dniu 30 kwietnia 1927 r. oraz 21 marca 1928 r. W kolejnych latach to zatwierdzenie było ponawiane. Por. *Statut Zakładu Wychowawczego im. ks. Siemaszki dla biednych i osieroconych chłopców w Krakowie i w Czernej*. Kraków 1927.

<sup>36</sup> Chodzi o następujące dane: rok i miejsce urodzenia, stosunki rodzinne, adnotacje o usposobieniu i postępach w nauce i sprawowaniu oraz wszelkie spostrzeżenia z pobytu chłopca w zakładzie. *Minęło lat 55*, s. 18.

<sup>37</sup> Z tej karty zebrane informacje przenoszono do księgi centralnej. Por. tamże.

<sup>38</sup> Nie przyjmowano młodszych z tego względu, że misjonarze nie prowadzili przedszkola. Niemożliwe byłoby połączenie małych chłopców z przedszkolami w jednym budynku. Por. *Minęło lat 55*, s. 19.

Co trzeci dzień i co trzecią niedzielę każda z nauczycielek miały całodzienny dyżur przy chłopcach odpowiadając za ich zachowanie i bezpieczeństwo przed Zarządem Zakładu i władzami świeckimi<sup>39</sup>. Podczas tego dyżuru korzystała z pomocy samorządu zakładowego. W jego skład wchodziły następujące osoby: przodownik, wójt i opiekunka samorządu<sup>40</sup>. Co miesiąc w szkole podczas wywiadówki opiekunowie i krewni odwiedzając chłopców, mogli dowiedzieć się o ich zachowaniu i postępach w nauce<sup>41</sup>.

Po czwartej klasie wychowankowie z Czernej przechodzili do Krakowa na Prądnik<sup>42</sup>, gdzie kontynuowali naukę w szkole powszechnej. Mieściła się ona w budynku zakładu, organizacyjnie podlegała zaś szkole św. Floriana<sup>43</sup>. Po jej ukończeniu część wychowanków uczęszczała do różnych szkół średnich<sup>44</sup>.

W zakładzie prądnickim personel był już wyłącznie męski. Za każdą klasę ze szkoły powszechnej odpowiadał jeden wychowawca. Dla młodzieży ze szkół średnich wyznaczono również jednego opiekuna<sup>45</sup>. Podobnie jak w Czernej również i tutaj odbywały się raz miesiącu wywiadówki dla rodziców lub opiekunów<sup>46</sup>.

Wreszcie na Długą trafiali ci młodzieńcy, którzy nie mogąc kontynuować nauki w szkole, odbywali praktykę u różnych rzemieślników

<sup>39</sup> *Minęło lat 55*, s. 21.

<sup>40</sup> W tym miejscu trzeba wyjaśnić system, który obowiązywał w zakładzie. Otóż wszyscy wychowankowie podzieleni byli na dziesiątki. Na czele każdej dziesiątki stał tzw. przodownik. Nad wszystkimi dziesiątkami kontrolę sprawował wójt. Za cały samorząd odpowiadała jego opiekunka. *Minęło lat 55*, s. 21-22.

<sup>41</sup> *Minęło lat 55*, s. 22.

<sup>42</sup> Przychodzący do tego ośrodka zobowiązani byli do zapoznania się z regulaminem obowiązującym w zakładzie. Omówiono w niej szczegółowo zarówno obowiązki jak i prawa wychowanków. Por. AMS DZ T. Kraków-Zakład Księży Siemaszki. Statuty i Regulaminy [1927-1952]. *Regulamin Zakładu wychowawczego im. Ks. Siemaszki*.

<sup>43</sup> W tej szkole były trzy klasy: piąta, szósta i siódma. *Minęło lat 55*, s. 22.

<sup>44</sup> Zdolniejsi uczniowie mogli zdobywać wykształcenie w gimnazjum, szkole handlowej, przemysłowej albo w szkołach zawodowych np. elektrycznych czy kupieckich. *Minęło lat 55*, s. 22.

<sup>45</sup> Pracę personelu zarówno wychowawców jak i pozostałych osób określały regulaminy zakładowe. Por. AMS DZ T. Kraków-Zakład Księży Siemaszki. Statuty i Regulaminy [1927-1952]. *Regulamin wychowawcy, Regulamin bieliźniarki i szatni, Regulamin infirmerii, Regulamin kierowniczkich kuchni, Regulamin szofera i palacza*. (mps).

<sup>46</sup> *Minęło lat 55*, s. 22-23.

na mieście<sup>47</sup>. Zakład przy ul. Długiej pełnił faktycznie rolę bursy, ponieważ większość czasu wychowankowie zakładu spędzali w konkretnym warsztacie. Wśród warsztatów, które wybierali chłopcy najczęściej można wymienić następujące: ślusarskie, elektrotechniczne, monTERSkie, krawieckie<sup>48</sup>.

Warto w tym miejscu dodać, że wychowankowie opuszczając zakład z dyplomem czeladnika czy świadectwem maturalnym nie zrywali kontaktu ze swoimi wychowawcami. Temu celowi służył między innymi „Związek Byłych Wychowanków Zakładów im. Ks. Siemaszki”. W ramach tego związku wychowankowie mogli otrzymać też konieczną pomoc tak bardzo potrzebną przy starciu w dorosłe życie.

Podsumowując działalność Zakładów im. ks. Siemaszki należy powiedzieć, że należały one do największych instytucji wychowawczo-opiekuńczych w ówczesnej Polsce. Pod koniec lat trzydziestych otaczały one swoją opieką ponad 450 chłopców. Około 280 wychowanków podjęło pracę w różnych zakładach rzemieślniczych, 45 ukończyło szkoły średnie jako nauczyciele, urzędnicy i technicy, 14 dawnych siemaszkowców zostało księżmi<sup>49</sup>.

<sup>47</sup> Część chłopców rezygnowała z kontynuowania dalszej nauki ze względu na brak zdolności w tym kierunku. Innym powodem mogła być trudna sytuacja w rodzinie. Chłopiec, który wyuczył się na czeladnika mógł w ten sposób pomóc rodzinie. *Minęło lat 55*, s. 23.

<sup>48</sup> Ale były też i inne jak np.: szewskie, lakiernicze, tapicerskie, szlifiarskie. *Minęło lat 55*, s. 24.

<sup>49</sup> AMS DZ T. Kraków-Zakład ks. Siemaszki. Historia Zakładu [1890-1949]. Co zrobiono w ostatnim dziesięcioleciu w Zakładach im. ks. Siemaszki.